

QBIK, Wspomnij Mnie

Cały świat traci barwy
Stoję tu, ale czuje się martwy
Lekarze, szpitale
I leki w garści
Nie mam już kurw* siły by walczyć z tym
Co nie daje wygrać mi
Tam bardzo chciałbym normalnie żyć
Nie myśleć o bólu, gdy wstaje rano
Od kilku miesięcy w kółko to samo
Wracam myślami do tamtych dni
By choć na chwile poczuć się jak dawniej
Szczęśliwy ja, szczęśliwa ty
Dzisiaj to chyba już nie jest realne
Rok jej nie było
Wróciła silniejsza
Dziwnie spoglądam na stare zdjęcia
Widzę tam siebie
A nie cierpienie
Boję się śmierci
I straty ciebie

Wspomnij Mnie
Wspomnij Mnie
Gdy się stanie coś
Wspomnij Mnie
Wspomnij Mnie
Gdy popełnię błąd
Wspomnij Mnie
Wspomnij Mnie
Gdy nastanie zmrok
Wspomnij Mnie
Wspomnij Mnie
Gdy odejdę stąd
/2x

Co da mi sukces
I zdobyty hajs
Zdrowia nie kupię za żadną cenę
Może natrafi się Dr. House
Który pomoże,
Bo sam chu* zmienię
Nie mów o Bogu, o przeznaczeniu
Gdy małe dzieci odchodzą w cierpieniu
Czemu są winne gdy leżą bezbronnie
A ludzie bez serca mają się dobrze
Pojebany świat, pojebany kraj
Można narzekać codziennie od nowa
A kilku ludzi wkurw* mnie bardziej
Niż nasza polska służba zdrowia
Ciekawe czy coś się zmieni beze mnie
Co poczujesz gdy nagle odejdę
Zdrowia nie kupię – mówi się trudno
Podaj mi rękę nim będzie za późno

Wspomnij Mnie
Wspomnij Mnie
Gdy się stanie coś
Wspomnij Mnie
Wspomnij Mnie
Gdy popełnię błąd
Wspomnij Mnie
Wspomnij Mnie
Gdy nastanie zmrok
Wspomnij Mnie

Wspomnij Mnie
Gdy odejdę stąd
/2x